

[TYLKO U NAS] Dr A. Kurnicki o atakach na Ojca dyrektora T. Rydzyka przez jednego z kanadyjskich polityków polskiego pochodzenia: Haniebnym jest, że ktoś może w ten sposób działać

Czytałem, co zamieszczono w prasie i haniebnym jest, że ktoś może w ten sposób działać. Ktoś, kto próbuje rozbić środowisko polonijne, a jest dumny ze swoich korzeni chrześcijańskich. Należy szczególnie podkreślić rolę Radia Maryja, jeżeli chodzi o ewangelizację i przekazywanie informacji. Wczoraj zadzwonił do mnie jeden z weteranów, który był zaniepokojony i powiedział: „Ja Pana ambasadora przepraszam za ten wybryk. My w Albercie, Edmonton i Calgary nie mamy z tym nic wspólnego” – powiedział dr Andrzej Kurnicki, ambasador RP w Kanadzie na antenie Radia Maryja.

Dr Andrzej Kurnicki odniósł się do ataków na Ojca Dyrektora dr. Tadeusza Rydzyka CSsR przez jednego z kanadyjskich polityków polskiego pochodzenia.

– Czytałem, co zamieszczono w prasie i haniebnym jest, że ktoś może w ten sposób działać. Ktoś, kto próbuje rozbić środowisko polonijne, a jest dumny ze swoich korzeni chrześcijańskich. Należy szczególnie podkreślić rolę Radia Maryja, jeżeli chodzi o ewangelizację i przekazywanie informacji. Wczoraj zadzwonił do mnie jeden z weteranów, który był zaniepokojony i powiedział: „Ja Pana ambasadora przepraszam za ten wybryk. My w Albercie, Edmonton i Calgary nie mamy z tym nic wspólnego”. To jest wybryk dosłownie paru osób i ten weteran prosił mnie, żebym nie traktował tego, że takie jest stanowisko tych wspaniałych ludzi, których poznałem właśnie w Albercie, Edmonton, Calgary: weteranów, nauczycieli ze środowisk akademickich, sióstr zakonnych, księży – powiedział dr Andrzej Kurnicki.

Proszę zwrócić uwagę, że w Edmonton obroniliśmy polską szkołę w związku z decyzją o jej likwidacji.

– Ogromne podziękowania dla całego środowiska w Edmonton, które się zorganizowało i potrafiło obronić polską szkołę katolicką. Taka sytuacja bardzo nieprzyjemna. Muszę powiedzieć, że nawet tam padły słowa o rzekomych kontaktach ambasady z tym gentlemanem. Ja nie chcę mieć nic z nim wspólnego. Były pewne próby dodzwonienia się do mnie czy rozmawiania, ja oczywiście odmówiłem. Nie można rozmawiać z kimś i traktować poważnie, kto działa przeciwko środowisku polonijnemu i wprowadza tyle elementów zamieszania. Myślę, że szkoda o tym mówić, bo to są odosobnione przypadki, które niestety niegodnie działają przeciwko wspólnocie chrześcijańskiej i polonijnej. Szkoda – zaakcentował ambasador Rzeczypospolitej Polskiej w Kanadzie.

Dyplomata przypomniał swoje spotkanie z prezydentem Andrzejem Dudą.

– Polonia jest bardzo ważna, szczególnie jeśli chodzi o sprawy dyplomatyczne rządu, ale także prezydenta. Pamiętam spotkanie z prezydentem Andrzejem Dudą, który wyraźnie wskazywał na rolę Polonii i zwracał się do ambasadorów, żeby szczególną pieczę mieli nad środowiskami polonijnymi, nad parafiami, organizacjami kombatanckimi, ale też innymi. Jest to jeden z najważniejszych elementów naszej dyplomatycznej pracy. Jeśli chodzi o dane dotyczące Polonii, to szacuje się, że jest to ponad milion. Ostatnie kanadyjskie dane statystyczne za 2018 rok mówią, że jest to milion sto. Moje dane szacunkowe mówią, że jest to milion trzysta do półtora miliona – wskazał rozmówca Radia Maryja.

Część osób, mając polskie korzenie (a spotykałem takie osoby), deklarują się jako Kanadyjczycy. To jest mniej więcej 30-40 procent. Ta Polonia, która jest, to głównie Polonia międzywojenna, powojenna i wreszcie ta Solidarnościowa lat 80. i 90. – kontynuował.

– To są duże ośrodki polonijne takie jak Toronto, Montreal, Ottawa czy Winnipeg, czyli polska stara Polonia sięgająca początku XIX wieku. Pierwsze osadnictwo to jest 1817 rok. Akurat byłem na uroczystościach w Winnipeg z premierem i gubernatorem. Spotkałem się tam z Polonią. Były to uroczystości poświęcone 200-lecia Polonii kanadyjskiej w Winnipeg (...). Oczywiście Polonia w Alberta to jest ta Polonia międzywojenna i powojenna. Bardzo dużo żołnierzy z Armii Andersa – w pierwszym rzucie to było około 800 osób. To są silne ośrodki typu Calgary czy Edmonton – powiedział ambasador RP w Kanadzie.

Polonia w Kanadzie osiągnęła wysoki poziom akademicki, co zostało zauważone nawet przez byłego gubernatora generalnego Davida Lloyd Johnstona.

– Oczywiście jest jeszcze ta Polonia najbardziej powojenna i emigracyjno-solidarnościowa w Kolumbii Brytyjskiej: Vancouver i okolice. No i Halifax wraz z okolicami, Nowa Szkocja, gdzie jest też część Polonii wojskowej, oficerskiej. Sporo mamy Polonii bardzo wartościowej, która w Kanadzie osiągnęła duże sukcesy. Pamiętam swoje spotkanie z byłym gubernatorem generalnym panem Johnstonem, który w pierwszych słowach powiedział, że w Kanadzie jest bardzo silna Polonia, która – jak on powiedział: „Osiągnęła w Kanadzie naprawdę wysoki poziom, jeśli chodzi o środowiska akademickie”. On sam pochodzi ze środowiska akademickiego. Był m.in. rektorem uniwersytetu McGilla – mówił dr Andrzej Kurnicki.

Dużym szacunkiem w Kanadzie cieszyły się organizacje polonijne skupione wokół kombatantów i polskich weteranów.

– Szczególnie organizacje kombatanckie czy weterańskie, które były bardzo aktywne zwłaszcza po II wojnie światowej. Pamiętamy, że to była elita wojskowa w osobie byłych oficerów, pułkowników, a nawet mieliśmy kilku generałów (...). Dzisiaj to pokolenie odeszło: pokolenie Brzezińskich, Czartoryskich, Potockich, Babińskich, Romerów. Zostały już ich dzieci i trzeba powiedzieć, że nie są one aż tak zaangażowani. Nie widać trzeciego pokolenia tych znanych osób, które tutaj stanowiły elitę nie tylko Polonii, ale też elitę kanadyjską i doszły do sporych osiągnięć nawet parlamentarnych. Dzisiaj mamy trochę jakby schyłek tych organizacji polonijnych, które kiedyś dominowały – wskazał dyplomata.

Widzimy nawet pod względem ilości członków, że w niektórych organizacjach ona się znacząco zmniejszyła – zaakcentował gość Radia Maryja.

– Ale są takie organizacje skupione wokół niektórych instytutów, np. w Montrealu, Toronto czy Ottawie. Dobry przykład mam właśnie tutaj w Ottawie, którym jest Instytut imienia Oskara Haleckiego w Ottawie, który skupia około 70 osób, wybitnych członków ze środowiska akademickiego. Instytut prowadzi interesującą działalność akademicką i edukacyjną, organizując seminaria dotyczące spraw polskich, II wojny światowej. Ostatnio na przykład dotyczyła generała Stanisława Maczka i jego udziału w 1. Armii Kanadyjskiej. Powiedziałbym więc, że są nowe formuły, możliwości organizowania się środowiska polonijnego, które już jest trochę inne. To jest już trzecie pokolenie, czasem drugie urodzone w latach 80. w Polsce, które przyjechało tutaj, skończyło studia (wielu z nich skończyło bardzo dobre studia na McGilli i innych uniwersytetach kanadyjskich i amerykańskich) i oni właściwie już bardziej poszli w rytm kanadyjski, kultury anglosaskiej czy frankofońskiej – mówił dr Andrzej Kurnicki.

Trzeba znaleźć nową bardziej atrakcyjną formułę, która wykorzysta również wszelkiego rodzaju nowe nośniki komunikowania się, a działalności takiej już nie bezpośredniej, ale właśnie poprzez internet – kontynuował.

– Ja myślę, że tutaj są duże możliwości oddziaływania i zachęcania, bo polska kultura, tradycja, język, muzyka są czymś mogącym być atrakcyjnym dla tych grup, które poszukują czegoś innego. Tu jest spory potencjał do działania. Widzę w niektórych grupach, jak można mobilizować. Dobrym przykładem jest tutaj wspomniana wcześniej grupa Oskara Haleckiego, na której spotkania przychodzi nieraz kilkaset osób i to jest wyjątkowe. W nowej cywilizacji potrzebne są nowe instrumenty i nowy entuzjazm ukierunkowany na możliwości

wykorzystywania tego technicznego komunikowania się i organizowania – powiedział rozmówca Radia Maryja.

Jako przykład wykorzystania nowych instrumentów ambasador Polski w Kanadzie wskazał Radio Maryja.

– Mamy fantastyczne Radio Maryja. Programy są fenomenalne, jeśli chodzi o dobór osób, które tam przychodzą. Byłem wielokrotnie na konferencjach w Toruniu przy Wyższej Szkole Kultury Społecznej i Medialnej. Jaki był dobór panelistów, no to jest światowa czołówka. Mamy Telewizję Trwam, czyli są nowe formy, które zaowocowały dużym sukcesem. Polonia powinna te dobre przykłady z Polski przetwarzać na grunt kanadyjski. Są takie sukcesy, na które można by wskazywać, że w Kanadzie się udają, ale potrzeba trochę więcej entuzjazmu, dobrej organizacji – zaakcentował szef misji dyplomatycznej.

Dr Andrzej Kurnicki odniósł się do ślepego podążania za nową kulturą, która jest nastawiona na konsumpcjonizm.

– To jest błąd. Niestety ta kultura wydaje się atrakcyjna, techniczna z nośnymi hasłami. Te różnego rodzaju elementy propagandowe są zgubne. Człowiek ma świadomość poszukiwania i jeżeli to poszukiwanie idzie w dobrym kierunku, człowiek ma do tego przygotowanie wyniesione z rodziny, społeczności, parafii i był wychowywany w tradycyjnym duchu polskiej kultury przesiąkniętej wartościami religijnymi, to to wszystko sprawia, że ta cywilizacja nastawiona głównie na nowinki technologiczne nie może zredukować człowieka do poziomu prostego konsumenta, którym łatwo jest manipulować. Człowiek jest stworzony na podobieństwo Pana Boga. Jest czymś większym niż tylko zaspokajaniem prymitywnych potrzeb konsumpcyjnych – stwierdził ambasador.

Mając taką świadomość, że człowiek świadomy swojej tożsamości płynącej z wiary, chrześcijańskiej kultury, przywołujący dziedzictwo naszych ojców i osiągnięć naszych dziadów, to myślę, że w tych trudnych czasach właśnie w oparciu o tę kulturę, tożsamość i bycie dumnym z bycia Polakiem, zachowa swoją godność – wskazał gość Radia Maryja.

– Taka osoba znajdzie poszanowanie u innych i będzie pełnowartościowym człowiekiem w społeczeństwie, w którym przypadło mu żyć np. tu w Kanadzie. To są mniej więcej słowa Ojca Świętego, które były skierowane do Polonii: jak ważne jest być w tej kulturze, cywilizacji, społeczności. Początkiem takiej społeczności dla młodego człowieka jest rodzina, ale następnym jest właśnie parafia, w której przyjmuje sakramenty. To są naturalne kolejne rzeczy, których młody człowiek powinien doświadczyć, bo to go utwierdzi w przekonaniu, kim jest i kiedy stanie przed sytuacją, w której będzie musiał podjąć jakieś trudne decyzje, to jeżeli będzie miał silny kościec zbudowany w oparciu o wiarę, to sobie poradzi – powiedział ambasador Polski w Kanadzie.

Polonia kanadyjska była zaangażowana w przechowywanie Skarbów Wawelskich.

– Przechowanie Skarbów Wawelskich to była cała grupa, w tym m.in. rodzina pana Poznańskiego, który jest w tej chwili wiceministrem finansów w rządzie kanadyjskim. Mamy sporo takich nazwisk osób zasłużonych dla Kanady, które wyrosły z głębokiej tradycji polskiej kultury i wiary. Dobrym przykładem jest prof. Brzeziński, który zrobił ogromną karierę i znany jest w Stanach Zjednoczonych. Znam profesora Brzezińskiego bardzo dobrze, spotkaliśmy się kilkanaście razy sam na sam na uniwersytecie. Pamiętam te czasy, to były lata 80-90. i on mówił, ile wyniósł z domu rodzinnego ojca, ale także z polonijnej elity w Montrealu. On mówił o religijności tego środowiska i bardzo się tym szczycił. Proszę pamiętać, że on do końca nie zmienił swojego nazwiska, chociaż Zbigniew Brzeziński było bardzo trudne do wymówienia, ale on utrzymywał to i podkreślał swoje głębokie wychowanie w tradycji i wierze – stwierdził dyplomata.

Dr Andrzej Kurnicki przedstawił swoje doświadczenie pozytywnego wpływu Kościoła katolickiego na funkcjonowanie Polonii.

– Polonia jest silna tam, gdzie jest Kościół, parafia. Tam gdzie z jakichś powodów zabraknie nagle księdza proboszcza czy kapelana, to środowisko w ciągu dosłownie kilku lat rozprasza się. To widać w tych okręgach, które były prężnymi okręgami. Jeżeli zabrakło tam proboszcza, Mszy świętej w języku polskim i jeżeli znikną tam organizacje wokół parafii, to proces dezintegracji środowiska polonijnego jest bardzo szybki. Polonia jest tym silna, jak silny jest Kościół i parafie. Księża, siostry zakonne, ojcowie posługujący, którzy przyjeżdżają na rekolekcje, to jest ogromny dar. My dyplomaci jesteśmy ogromnie wdzięczni Kościołowi, którzy przyjeżdża tutaj do Kanady i głosi Słowo Boże. To jest element integrujący i podnoszący duchowość, kulturę chrześcijańską, w której jesteśmy głęboko zakorzenieni – zaakcentował szef misji dyplomatycznej.

Gość Radia Maryja podziękował wszystkim zaangażowanym w budowanie Polonii w Kanadzie.

– Ogromne podziękowania i słowa uznania dla wszystkich organizacji polonijnych skupionych w różnych organizacjach o różnych profilach. Szczególne słowa chciałbym skierować do księży, sióstr zakonnych, osób przyjeżdżających tutaj i głoszących Słowo Boże. Oni wzmacniają naszą wiarę, tradycję, a w wielu przypadkach wskazują na te rzeczy, które powinniśmy naśladować, kontynuować w Kanadzie. Moje ogromne „Bóg zapłać” tym wszystkim. Ogromne podziękowania należą się także weteranom, bo to, co zrobili, my będziemy pamiętali. Ważnym jest, żeby mieć pamięć właśnie o tych osobach, które zachowały się godnie w Polsce i z taką samą godnością, uczciwością budowały potencjał organizacji polonijnych – podsumował dr Andrzej Kurnicki, ambasador RP w Kanadzie.

Całą rozmowę z dr. Andrzejem Kurnickim, ambasadorem RP w Kanadzie można odsłuchać [[tutaj](#)].

radiomaryja.pl